



Fundacja „Fidelis Siluas”
ul. Kołobrzeska 50 h 7
80-394 Gdańsk
KRS 0000766150

Ostatnie słowo do procesu „Las o wiodącej funkcji społecznej”

Mając pewne uznanie dla Ministerstwa Klimatu i Środowiska, że podjęto się próby rozwiązania rosnącego problemu wycinki cennych lasów w Polsce, jakich dokonuje PGL „Lasy Państwowe”, pragnę zwrócić uwagę na podstawowe błędy wręcz uchybienia w procesie:

- Proces powinien być od początku do końca jawny i każdy uczestnik przed procesem powinien zgłosić swoją zgodę na jawność swojego uczestnictwa w procesie. Sytuacja z wyłączeniem jawności, braku możliwości nagrywania i publikowania procesu jest wręcz karygodna. Proces powinien być nawet dostępny on-line. Uczestnicy sprzeciwiający się publikacji ich wypowiedzi najwyraźniej mają coś do ukrycia. Nasz ruch jest jawny.
- PGL „Lasy Państwowe” powinno uczestniczyć w procesie jedynie na zasadzie posiadanej wiedzy o zarządzanym terenie (niekoniecznie przyrodniczej) „Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego” (TPK), dostarczać wszelkich informacji na temat skutków ich zarządzania tym obszarem na przestrzeni ostatnich lat dla uczestników procesu, jednak bez prawa do zajmowania stanowiska w procesie. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że to z powodu złej oceny społecznej w zarządzaniu lasami w całej Polsce odbywają się protesty i stąd także ów proces. Leśnicy nie mogą być sędziami we własnej sprawie, to jest oczywiste. Warto dodać, że przed rozpoczęciem procesu nie dokonano reformy w działalności PGL „Lasy Państwowe” i jest to ciągle ta sama organizacja.
- Fundacja „Fidelis Siluas” wyraziła zgodę na uczestnictwo w procesie sądząc, że określi sposoby ochrony TPK po nadmiernych wycinkach, sprzecznych z oczekiwaniami społecznymi i określi nowy sposób zarządzania tym cennym terenem oraz w wyniku ustaleń określona zostanie nowa rola „Lasów Państwowych” na tym terenie. Na początku procesu zwróciliśmy się do Nadleśnictwa Gdańsk o przygotowanie dokumentacji cennych zasobów i sposobu ich ochrony. Odpowiedzi nie było.
- Właściwie przeprowadzony proces powinien zakończyć się stosownym aktem prawnym kończącym wycinki na obszarze całego TPK na zawsze. (wyjątki były omawiane i są oczywiste pod warunkiem pozostawiania ściętych drzew w lesie).
- Z jednej strony do procesu zaproszono szerokie gremium, w tym jak było widać z wypowiedzi osoby, które nie tylko niewiele wiedzą o TPK ale także nie mają elementarnej wiedzy o ekosystemach leśnych. Tym czasem osoby, które uczestniczyły w tworzeniu planu ochrony dla TPK i badające wartość tego lasu od wielu lat, w ogóle nie zaproszono. Mam tu na myśli Marcina Stanisława Wilgę i Dr. Inż. Sławomira Zielińskiego, głównego autora książki o skutkach antyeekologicznej gospodarki w TPK prowadzonej w ostatnich latach przez PGL „Lasy Państwowe” – „O ten las za daleko”:

https://drive.google.com/file/d/1HnzvpMEjruR4ronZJzSXBW1Xp6vPFDID/view?fbclid=IwY2xjawGDB45leHRuA2FlbQlxMAABHWtDCJJof4tLVovuy_S-eJWYCEKSOcssD35ylB8sRt7hhp5tSO7Ff1njQ_aem_UmLCTiUujclcy1ZAAIXb0A

Zabrakło tu także innych przyrodników i społeczników, którzy od las wyrażają na wiele sposobów troskę o TPK. To troszkę tak jakby mechanik był włączony do konsylium lekarskiego.

- Próba „wypracowania” czegoś w rodzaju kompromisu wybrzmiewała niemal na każdym spotkaniu. Na taki sposób procedowania nigdy nie było naszej zgody, co wyrażałem na spotkaniach, w których uczestniczyłem. Nasze uczestnictwo jako fundacji nie miało na celu negocjacji w PGL „Lasy Państwowe” i organizacjami będącymi związanymi z tą korporacją. Proces bowiem jest jak wyżej wspomniałem z powodu złej antyekologicznej „gospodarki” jaką w ostatnich latach prowadziło w TPK PGL „Lasy Państwowe” z całkowitym lekceważeniem oczekiwań społecznych.

Z poważaniem

Brunon Wołosz

Prezes Fundacji „Fidelis Siluas”